

dr hab., prof. UMCS Danuta Kępa-Figura
Katedra Dziennikarstwa
Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach

Lublin, 29 lipca 2023 r.

UNIwersytet Warszawski
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 8.08.2023

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Magister Agnieszki Jastrzębskiej
pt. *Charakterystyka dyskursu lewicy w Polsce w latach 2010-2020*
*na przykładzie tekstów deklaratywnie lewicowych („Dziennik Trybuna”, kwartalniki:
„Krytyka Polityczna”, „Przegląd Socjalistyczny”, „Nowy Obywatel”)*
przygotowanej pod kierownictwem naukowym
dr hab. Anny Cegięły, prof. UW

Licząca 191 stron (wliczając w to abstrakt i bibliografię) rozprawa doktorska Pani Agnieszki Jastrzębskiej składa się z 7 rozdziałów:

1. „Stan badań nad językiem polityki”,
2. „Przedmiot i cel badań”,
3. „Kategorie”,
4. „Analiza «Nowego Obywatela» i «Przeglądu Socjalistycznego»”,
5. „Analiza «Dziennik Trybuna» i «Krytyka Polityczna»”,
6. „Analiza «Newsweek» i «Polityka»”,
7. „Podsumowanie”.

Są to rozdziały o różnych długościach i o różnym stopniu ustrukturyzowania. Na siedemnastu stronach dwóch rozdziałów wstępnych (1. i 2.) Doktorantka: zawarła omówienie wybranych opracowań naukowych poświęconych badaniom nad językiem polityki (por. rozdział 1.) i kilka konstatacji dotyczących języka polityki (w paragrafie 1.1., będącym jedyną całością wyróżnioną w rozdziale 1.); określiła cel i przedmiot badań, to znaczy sformułowała kryteria wyboru materiału badawczego i pokrótce go scharakteryzowała (por. „2.1. Materiał badawczy – kryteria wyboru oraz charakterystyka”) oraz wyróżniła „czter[y] kategori[e] opisu stałych komponentów dyskursu – nadawcy, sytuacji komunikacyjnej, sposobu używania języka i celów komunikacji” - a mianowicie: „obraz świata i jego właściwości”, „pozycj[ę] retoryczn[ą], czyli konstrukcj[ę] nadawcy”, „sposób kreowania obrazu konkurenta w sporze

politycznym”, „przedstawian[e] przez media wartości i antywartości” (por. 2.2 – s. 16). W rozdziale 3. (zatytułowanym „Kategorie”) zawarła omówienie przyjętego sposobu rozumienia wyróżnionych kategorii opisu (por. 3.2.-3.5.). Ze względu na przyjęcie założenia: „język badanych periodyków jest ukształtowany pod wpływem przyjętej przez lewicowe środowisko ideologii” oraz sformułowanie na bazie tego założenia hipotezy „a więc może być zarówno ideologiczny, jak i zideologizowany”, omówienie „czterech kategorii opisu stałych komponentów dyskursu” poprzedziła rozważaniami poświęconymi zjawiskom „ideologia”, „dyskurs ideologiczny”, „myślenie ideologiczne”, „ideologiczny styl komunikacji” oraz przeciwstawieniu „dyskurs ideologiczny a dyskurs zideologizowany (por. 3.1.).

W kolejnych trzech rozdziałach „kategorie opisu stałych komponentów dyskursu” wyznaczyły porządek analiz par periodyków: „Nowego Obywatela” i „Przeglądu Socjalistycznego” (rozdział 4.), „Dziennika Trybuna” i „Krytyki Politycznej” (rozdział 5.) oraz „Newsweeka” i „Polityki”. I tak w pierwszym z rozdziałów analitycznych zastosowanie tych kategorii ujawniło się wyróżnieniem paragrafów:

- 4.1. „Obraz świata i jego właściwości”,
- 4.2. „Pozycja retoryczna – rzecznik”,
- 4.3. „Sposób przedstawiania przeciwnika i zagrożenia”,
- 4.4. „Wartości”.

W drugim z rozdziałów analitycznych – paragrafów:

- 5.1. „Obraz świata i jego właściwości”,
- 5.2. „Pozycja retoryczna”,
- 5.3. „Sposób przedstawiania przeciwnika i zagrożenia”,
- 5.4. „Wartości”.

A w trzecim z nich – paragrafów:

- 6.1. „Obraz świata i jego właściwości”,
- 6.2. „Pozycja retoryczna – światły obywatel”,
- 6.3. „Wróg – sposoby kreowania wroga”,
- 6.4. „Wartości”.

Tytuły paragrafów w poszczególnych rozdziałach sformułowano prawdopodobnie z intencją uwzględnienia specyfiki przedmiotu analizy każdego z nich. I tak w paragrafie 5.2. nie dookreślono charakteru pozycji retorycznej, ponieważ - zdaniem Autorki - w „Dzienniku Trybunie” i „Krytyce Politycznej” występują obie brane pod uwagę pozycje retoryczne – rzecznika i światłego obywatela. Doktorantka poświęciła omówieniu tych pozycji retorycznych osobne paragrafy podrzędne wobec 5.2: 5.2.1. *Rzecznik* i 5.2.2. *Światły obywatel*. Z kolei śladem odmienności poddawanych oglądowi tytułów prasowych pod względem sposobu kreowania w nich „obrazu konkurenta w sporze politycznym” są tytuły paragrafów w kolejnych rozdziałach analitycznych. Podczas gdy w rozdziałach 4. i 5. części

poświęcone oglądowi materiału badawczego przez pryzmat tej kategorii opisu (4.3. i 5.3.) zatytułowano „Sposób przedstawiania przeciwnika i zagrożenia”, to tytuł paragrafu 6.3., będącego ich odpowiednikiem w rozdziale 6., brzmi „Wróg – sposoby kreowania wroga”.

Na strukturę dysertacji wpłynął jej komparatystyczny charakter. W każdym z rozdziałów analitycznych osobny paragraf przeznaczono na podsumowanie (por. równobrzmiące paragrafy [„Podsumowanie”] 4.5., 5.5., 6.5.). Niezależnie od podsumowań kończących rozdziały analityczne Autorka zaplanowała osobny, 7. rozdział „Podsumowanie”, a w nim paragrafy: 7.1. „Podobieństwa i różnice”, 7.2. „Media lewicowe prowadzące dyskurs ideologiczny”, 7.3., „Media lewicowe prowadzące dyskurs zideologizowany” oraz 7.4. „Podsumowanie”.

Przechodząc do przedstawienia dostrzeżonych przeze mnie uchybień i zalet doktoratowego wywodu Pani Agnieszki Jastrzębskiej, ze względu na bliskość omówienia struktury rozprawy, rozpocznę od zwrócenia uwagi na właściwości tego właśnie aspektu jej realizacji. Skupię się tutaj zarówno na doborze prezentowanych treści, jak i na sposobie ich uporządkowania. Kolejność omawiania treści składających się na dysertację oceniam jako odpowiednią. Doceniając starania Doktorantki o zachowanie kompozycyjnej symetrii, muszę odnotować jednak niezapowiadającą zawartości enigmatyczność niektórych z tytułów poszczególnych fragmentów opracowania (np. rozdziału 3. „Kategorie”) i mylącą identyczność tytułów paragrafów składających się na kolejne fragmenty opracowania. Skrajnym przykładem jest tytuł 7. rozdziału – „Podsumowanie”, którego sformułowanie w kontekście powtarzających się tytułów ostatnich paragrafów rozdziałów analitycznych - 4.5. „Podsumowanie”, 5.5. „Podsumowanie” i 6.5. „Podsumowanie” - a także tytułu ostatniego paragrafu rozdziału 7. – 7.4. „Podsumowanie” – nie służy porządkowaniu wywodu.

Akceptując kolejność omawiania treści składających się na doktoratowy wywód, muszę zatrzymać się przy doborze tych treści. Odnosząc się do tego parametru dysertacji, uwzględnię zasadniczą dla każdego opracowania naukowego kwestię relacji między tytułem rozprawy a wskazanym w rozprawie celem i zakresem poddanego oglądowi materiału badawczego.

Zastanawia już sam tytuł doktoratu – „Charakterystyka dyskursu lewicy w Polsce w latach 2010-2020 na przykładzie tekstów deklaratywnie lewicowych («Dziennik Trybuna», kwartalniki: «Krytyka Polityczna», «Przegląd Socjalistyczny», «Nowy Obywatel»)”. Z trzech powodów. Po pierwsze, choć formuła „na przykład” sugeruje, że wybrane tytuły prasowe są reprezentatywnymi przykładami całego „dyskursu lewicy w latach 2010-2020”, w doktoracie nie znalazłam uzasadnienia takiego punktu widzenia. Przeciwnie, Autorka, zdradza

świadomość odmienności komunikacji „lewicowych mediów” i „lewicy parlamentarnej” (por. „Przedmiotem mojej rozprawy jest język czasopism deklarujących swoją lewicowość. Lewicowe media funkcjonują w innych warunkach komunikacji niż lewica parlamentarna” – s. 9). Po drugie, ze względu na nieuwzględnienie w tytule dwóch źródeł bazy materiałowej, analizie których poświęcono rozdział 6. „Analiza «Newsweek» i «Polityka»”. Niespójność tę uznać można za niefortunne pominięcie edytorskie lub konsekwencję rozminięcia się etapów zatwierdzania tematu rozprawy i czasu jej realizacji, jednak wprowadzenie do tytułu doktoratu koniecznego uzupełnienia uaktywnia inną (trzecią) wątpliwość - czy „Newsweek” i „Polityka” są „deklaratywnie lewicowe”. Ostatnią z wątpliwości rozpatrywać można, przyjmując różny sposób rozumienia wyrażenia „deklaratywnie lewicowe” jako przymiotu analizowanych mediów, a właściwie przysłówka *deklaratywnie* i przymiotnika *lewicowe*. O ile Autorka nie dookreśliła, co rozumie przez *deklaratywność*, to dookreśliła kluczową dla pracy kategorię lewicowości i uzasadniła, dlaczego „Newsweek” i „Politykę” uznaje za media lewicowe. Przy tej okazji odnotuję niedosyt uzasadnień doboru przedmiotu analizy, tj. wyboru tytułów prasowych poddawanych oglądowi (dlaczego nie uwzględniony został np. „Tygodnik Przegląd”) i pominięcie przy tym ustaleń z zakresu myśli politycznej.

W ramach oglądu relacji między tytułem rozprawy, a wskazanymi w niej celami badawczymi i zakresem przedmiotu poddawanego oglądowi odnotowuję pewne nieścisłości. W tytule - „Charakterystyka dyskursu lewicy w Polsce w latach 2010-2020 na przykładzie tekstów deklaratywnie lewicowych («Dziennik Trybuna», kwartalniki: «Krytyka Polityczna», «Przegląd Socjalistyczny», «Nowy Obywatel»)” – cel ten określono jako „charakterystykę dyskursu”, a przedmiot jako zawężony czasowo „dyskurs lewicy”. Z kolei na początku rozdziału 2. „Przedmiot i cel badań”, czytamy:

„Przedmiotem mojej rozprawy jest język czasopism deklarujących swoją lewicowość. [...] Podstawowym pytaniem badawczym jest to, jakie są właściwości języka lewicy, czy istnieje jeden dyskurs lewicowy, czy jednak możemy mówić o kilku dyskursach medialnych lewicy.” (s. 9),

a w drugim paragrafie tego rozdziału – 2.2. „Metodologia”:

„Moim celem jest zaobserwowanie, czy i jak ideologia lewicowa wywiera wpływ na kształt języka dyskursów, jak dyskurs lewicowy wiąże swój system wartości z propozycjami zmian społecznych, czy dyskursy lewicowe służą porozumieniu, czy są na tyle zróżnicowane, że odbijają podziały, które istnieją w lewicowym środowisku.” (s. 17).

Przywołane cytaty świadczą o braku precyzji myślowej i metodologicznej – czy przedmiotem rozprawy jest dyskurs czy język, czy język dyskursów, a w konsekwencji – co jest jej celem.

Przejawem metodologicznych braków rozprawy jest sprowadzenie problemu metodologii do wyróżnienia „czterech kategorii opisu stałych komponentów dyskursu” – tj.

wyróżnienia (1) „obrazu świata i jego właściwości”, (2) „pozycji retorycznej, czyli konstrukcji nadawcy”, (3) „sposobu kreowania obrazu konkurenta w sporze politycznym”, (4) „przedstawianych przez media wartości i antywartości”. Zaniechania metodologiczne dotyczą – moim zdaniem – przede wszystkim pominięcia ustaleń badawczych, które pozwoliły na wyróżnienie branych pod uwagę kategorii opisu. Uwzględnienie bazy metodologicznej dyskursologii, językoznawstwa kulturowego, pragmatyki językowej i retoryki pozwoliłoby Doktorantce nie tylko na spostrzeżenie zależności między wyróżnionymi kategoriami opisu (np. nadrzędności kategorii [1] nad kategoriami [3] i [4]), lecz także na zarysowanie horyzontu funkcjonowania pojęć istotnych dla opracowania (takich jak: „dyskurs”, „manipulacja”, „perswazja”, „propaganda” [por. s. 29-30]), dookreślenie celu analiz (charakterystyka dyskursu czy języka) i wprowadzenie narzędzi potrzebnych do ich przeprowadzenia. Uwzględnienie opracowań z zakresu medioznawstwa pozwoliłoby na ogłęd kwestii „ideologii ośrodka medialnego” (por. s 27), czy uzasadnienia zawartego na s. 33 założenia:

„Zakładam, że w tekście pisanym publicystycznym, ukazującym się z zachowaniem pewnej ciągłości czasowej – nadawca prezentuje stały, a nawet spójny system wartości i że jest on punktem odniesienia w lewicowym systemie oceniania”.

Z kolei uwzględnienie ustaleń myśli politycznej - na uzasadnienie zasadniczych dla pracy konstatacji dotyczących podziału społeczno-politycznej współczesności na modernistyczną i konserwatywną

(por. „Wybór tych taktyk wynika dziś z przekonania, że istnieją dwa fundamentalne projekty społeczne: modernistyczny i konserwatywny, zgodnie z którymi są proponowane szczegółowe rozwiązania gospodarcze, społeczne i kulturowe.” - s. 27)

i przełożenie tego podziału na uzasadnienie włączenia do bazy materiałowej periodyków „Newsweek” i „Polityka, a także na uniknięcie zarzutu pomieszczenia w kategoryzacji ideologicznego profilu tych czasopism. Dlaczego właściwości tytułów, które mają być „deklaratywnie lewicowe” pokazywane są na przykładach wypowiedzi, w których deklaruje się „opcję liberalną”, co zresztą Autorka w omówieniach uwzględnia

(por. „Analizując teksty «Newsweeka» i «Polityki», zauważam, że w walce politycznej tygodniki liberalne ukazują negatywną wizję rzeczywistości” - s. 130; „periodyki opisują bohatera tekstów jako człowieka utożsamiającego się z opcją liberalną” - s. 131; „spór światopoglądowy istnieje między liberałami a prawicą” - s. 139; „Poglądy te i wymienione wartości charakterystyczne są dla nurtu liberalnego, ale i dla lewicy obyczajowej, tak zwanej postępowej, progresywnej. [...] Termin konserwatyzm uległ w mediach liberalnych ideologicznej modyfikacji semantycznej” - s. 143)?

Niedosyt metodologicznych uzasadnień wiąże się także z oceną opracowanego przez Doktorantkę „stanu badań nad językiem polityki” (por. s. 1-7), w którym zabrakło wielu

ważnych dla dysertacji publikacji (także monograficznych: m.in. Ireny Kamińskiej-Szmaj, *Język polskiej lewicy* i Paweł Nowak, *SWOI i OBCY w językowym obrazie świata: język publicystyki polskiej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych*).

Z kolei przejawem świadomości metodologicznej Doktorantki jest deklaracja, którą otwiera 3. rozdział dysertacji („Kategorie”):

„Punktem wyjścia w mojej pracy jest założenie, że język badanych periodyków jest ukształtowany pod wpływem przyjętej przez lewicowe środowiska ideologii, a więc może być zarówno ideologiczny, jak i zideologizowany. [...] Na podstawie wybranych tekstów zamieszczonych w periodykach lewicowych staram się odpowiedzieć na pytanie, czy dyskurs jawnie i deklaratywnie lewicowy ma tylko charakter ideologiczny, czy także zideologizowany.” (s. 18),

oraz kolejne wypowiedzi doprecyzowujące cel działań badawczych:

„Dlatego będę przyglądać się funkcjom i sposobom wprowadzania treści ideologicznych. Moim zadaniem jest wskazanie, jakim językiem lewica przekonuje, w jaki sposób prezentuje ideologię, jak ją uzasadnia i jak interpretuje fakty.” (s. 21); „Jednym z moich zadań jest zaobserwowanie, do których wartości i jak rozumianych odwołują się media lewicowe” (s. 33).

a właściwie już zastosowanie do oglądu dyskursu lewicy kategorii „dyskursu ideologicznego” i „dyskursu zideologizowanego” (por. paragrafy 3.1.1., 3.1.2., 3.1.4.).

W tym kontekście dysonans wywołuje jednak kontynuacja przywołanej deklaracji ze s.21: „Chcę także zaobserwować ewentualne użycie nieetycznych środków językowych uznanych za przydatne w przekazie treści ideologicznych”, rodząca pytanie, czy Autorka nie pracuje w trybie rozprawki, dowodu twierdzenia o ideologizacji dyskursu lewicy.

Weryfikacją tej wątpliwości jest lektura trzech analitycznych rozdziałów doktoratu. Na wstępie oceny tej części dysertacji należy zauważyć, że każdy z trzech rozdziałów analitycznych poświęcono dwóm tytułom: rozdział 4. „Nowemu Obywatelowi” i „Przeglądowi Socjalistycznemu”, rozdział 5. „Dziennikowi Trybunie” i „Krytyce Politycznej”, a rozdział 6. „Newsweekowi” i „Polityce”. W obrębie tych rozdziałów kontrastowanie poddawanych w nich oglądowi tytułów jest minimalne. Są one traktowane „sumarycznie” jako reprezentacje pewnego nurtu w medialnym dyskursie lewicy. Kłopot w tym, że ta „sumaryczność” ani nie została udowodniona badaniami ilościowo-jakościowymi, ani nawet nie została uprawdopodobniona na etapie doboru cytatów ilustrujących poszczególne właściwości przypisywane poszczególnym nurtom analizowanego „dyskursu lewicy”. Na przykład wstępne omówienie „obrazu świata i jego właściwości” w rozdziale 4. zilustrowano wyłącznie cytatami z „Nowego Obywatela”, choć Autorka stwierdza „czasopisma nazywają rzeczywistość” (s. 37), paragraf 4.1.1., w którym przywołano 3 przykłady z „Przeglądu Socjalistycznego” i jeden z „Nowego Obywatela” otwiera zwrot „periodyki przedstawiają” (s. 38), a w kolejnym (4.1.2.) - wyłącznie z „Nowego Obywatela”,

choć Autorka stwierdza „Cechą łączącą wymienione nazwy grup i osób w periodykach jest figura słabszego i zwykłego człowieka” (s. 39). W pozostałych rozdziałach analitycznych rozkład cytowań jest analogiczny - także nie potwierdza zasadności sumaryczności prowadzonych analiz i opartego na nich wnioskowania. I choć nie oznacza to, że ogląd zaproponowany przez Doktorantkę nie pokazuje rzeczywistego podobieństwa, to tej adekwatności nie dowodzi sposób prezentowania analiz i wniosków. Z pewnością brakuje tutaj wypowiedzi metatekstowych uzasadniających podejmowane przez Doktorantkę różnego rodzaju decyzji.

Oceniając analityczną część rozprawy Pani Agnieszki Jastrzębskiej, odniosę się do sposobu przeprowadzania analiz i wniosków wyprowadzanych na ich podstawie. Analizy zawarte w tej części mają dwojaki charakter – są to analizy treści i analizy formy. Nie przeprowadziwszy ilościowej oceny udziału typów tych analiz, nie mogę określić, który z nich jest częstszy. Zaznaczyć jednak muszę, że w wielu miejscach analizy te mają charakter pobieżnego oglądu przytoczonych przykładów. Dla poparcia mojej oceny przywołam analizę wystarczającą oraz takie, które moim zdaniem, wystarczające nie są. W pierwszym z rozdziałów analitycznych Doktorantka, analizując „Nowego Obywatela” i „Przegląd Socjalistyczny”, zauważa, że

„Po stronie przeciwnika i zagrożenia znajduje się opis tego, co złe (wyzysk, prawo silniejszego, egoizm, chciwość), natomiast grupa skupiona wokół medium wyznaje wartości szlachetne (altruizm, dobra wola).” (s. 61).

Ta analityczna konstatacja mogłaby zostać pogłębiona, ale dla wykazania „kontrastowania wartości i zachowań (4.3.2.) jest wystarczająca. Jednak w innych materiałowych fragmentach opracowania zaniechania analityczne przeradzają się w analizy pozorne. Przykładem są tu zawarte w paragrafie 5.2.7. argumenty mające popierać tezę: „Wezwania do działania często przyjmują formę nawoływania do buntu” (s. 101):

„W tekstach pojawia się słownictwo świadczące o postawie czynnego sprzeciwu i zamiarach buntu, przeprowadzenia rewolucji. Wśród form określających buntownicze nastawienie pojawiają się hasła i pojęcia wywodzące się z tradycji lewicowej, jak *walka klas* czy przeciwstawianie świata pracy i kapitału. Jest to stylistyka marksistowska. W tekstach wstępują zwroty i wyrażenia, których ośrodkiem są wyrazy: walka, bunt, zauważam hasła wskazujące zamiary nagłej zdecydowanej zmiany, chęci rozliczenia, zapowiedzi zemsty. Komunikaty te mają charakter groźby:

- *Impuls do buntu*
- *Narasta bunt*
- *Odetniemy bandę od koryta*
- *Żądajmy niemożliwego*
- *Koniec toksycznych relacji*
- *Walka klas trwa*
- *Nadchodzi dzień zapłaty”* (s. 101).

Ograniczenie analiz do pobieżnego oglądu zacytowanych fragmentów „Dziennika Trybuna” nie pozwala na uzasadnienie ani przywołanej wcześniej tezy, ani innych zawartych w tej wypowiedzi konstatacji. Bez przeprowadzenia analizy pragmalingwistycznej nie można określić typu intencji manifestowanych w cytowanych wypowiedziach. A bez znajomości szerszego kontekstu czytelnik rozprawy nie zawsze może zweryfikować konstatacje Autorki.

Jednak, nawet jeśli przywołany kontekst jest wystarczający, od Autorki można by było oczekiwać, że wysiłek analizy nie zostanie przerzucony na czytelnika, jak dzieje się to na przykład we fragmencie ze s. 109. Autorka słusznie zauważa tutaj zabieg „przypisywania wrogowi faszyzmu”, ale konstatację tę błędnie opiera na spostrzeżeniu manipulacji treścią: „W periodykach zauważam manipulację treścią, polegającą na zestawianiu faktów w taki sposób, by widoczna była sugestia” (s. 109). Jakie fakty są bowiem zestawiane w poddawanych oglądowi fragmentach „Dziennika Trybuny”, w których – jak pisze Autorka

„Publicyści sugerują podobieństwo działań wroga do faszyzmu, totalitaryzmu i systemów represji.

- [...] *partyjny nadzór, dyktatura, prześladowanie wolnych mediów.*
- *Polski obóz śmierci umysłowej.*
- *Polskie obozy śmierci moralnej.*
- *Leją nas, bo nie mamy silnego politycznego wojska ani silnych mediów i dlatego lewicowi, postkomunistyczni cywile tak często narażeni na grabieże żołnierzy Kaczyńskiego i bojówkarzy Schetyny. Jedni ograbiają z emerytur, jedni i drudzy z poczucia dumy z dorobku Polski Ludowej.”* (s. 109).

W innym fragmencie przypisanie wrogowi faszyzmu, jak również konstatacja określonego sposobu „interpretacj[i] patriotyzmu przeciwnika” jest już nadinterpretacją. Aby nie być gołosłowną przytoczę odpowiedni fragment rozpoczynający paragraf „Modyfikacje znaczeniowe” (5.3.2.4.), włącznie z będącymi jego częścią cytatami z „Dziennika Trybuny”:

„Manipulacją są także modyfikacje znaczeniowe wartości i terminów uznawanych za ważne dla jakiejś grupy. Periodyki interpretują patriotyzm przeciwnika jako wrogość wobec innych nacji i mniejszości seksualnych. Łączą go z nienawistnymi zachowaniami i antywartościami. Patriotyzm prawicowych grup utożsamiany jest z nacjonalizmem. Następnie media zestawiają go z negatywnymi działaniami, by w łatwy sposób nazywać go ostatecznie faszyzmem.

- *Trzydzieści lat po zmianie ustroju problem nacjonalizmu pozostaje jednym z najważniejszych wyrzutów sumienia demokratycznej Rzeczypospolitej. Patriotyzm rozumiany jako przywiązanie do własnego państwa nie musi przekształcać się w nacjonalizm, ale może stanowić pożywkę dla takiego widzenia świata, w którym inne narody postrzegane są jako wrogowie, z którymi mój naród musi prowadzić walkę o byt.*
- *Dziś Prawo i sprawiedliwość pragnie społeczeństwu wmówić, że to właśnie środowiska LGBT są dla niego zagrożeniem, a rządy PiS-u i tylko one, mogą ochronić narodowo katolicką wspólnotę. PiS wprowadzie nie bije gejów i lesbijek, ale też takich aktów specjalnie nie potępia. Słowa arcybiskupa o czerwonej i różowej zarazie to trąbka do boju dla patriotycznych nienawistników.*
- *Obchodom towarzyszyła tradycyjna oprawa: homofobiczne i antysemityczne wyzwiska, starcia z policją, burdy, pobicia i rozboje. W tym roku polscy bandyci dodatkowo podpalili prywatne mieszkanie”* (s. 113-114).

Czy rzeczywiście periodyki oceniają „patriotyzm przeciwnika” czy jego zachowanie? I czy „nazywają go ostatecznie faszyzmem”?

W planie analizy odnotować należy bardzo interesujące spostrzeżenia o charakterze komparatystycznym. Przyjmując za punkt odniesienia publikację Katarzyny Kłosińskiej *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*, Autorka formułuje wnioski dotyczące odmienności języka mediów o profilu lewicowym od języka programowych tekstów partii lewicowych:

„język mediów o profilu lewicowym różni się od tekstów badanych przez K. Kłosińską, czyli programowych tekstów lewicowych partii. W tekstach analizowanych przez K. Kłosińską ideałem człowieka liberalnego jest człowiek aktywny, zaś odbiorca tekstów lewicowych jest bierny i roszczeniowy. Na podstawie analizowanych tekstów «Naszego Obywatela» i «Przeglądu Socjalistycznego» mogę stwierdzić, że lewica dąży do realizacji działań w sposób pragmatyczny, a odbiorca tekstów wykazuje się aktywnością i aktywność jest od niego wymagana” (s. 56; por. też s. 130)

i odmienności ustaleń dotyczących „nadawców tekstów parlamentarnych o poglądach liberalnych” i nadawców medialnych – „Polityki” i „Newsweeka” (s. 136). Pomijając brak dowodów dotyczących perlokucji wypowiedzi (podobnie jak w zdaniu „Manipulują [„Dziennik Trybuna” i „Krytyka Polityczna” – DKF] wizerunkiem przeciwnika w taki sposób, by wywołać u odbiorcy pogardę i nienawiść” - s. 120), samo zestawienie uznać należy za cenne.

W kontekście oceny sposobu przeprowadzania analizy ocena sformułowanych wniosków nie jest prosta. Niektóre z nich wydają się trafne – jak na przykład zawarte na s. 67 dotyczące mechanizmu charakteru oddziaływania „Przeglądu Socjalistycznego” i „Nowego Obywatela” czy cały passus podsumowania kończącego rozdział 4.:

„Dyskurs «Nowego Obywatela» i «Przeglądu Socjalistycznego» określam jako dyskurs socjalny i dyskurs problemów społecznych. Nadawca, który jest rzecznikiem, nadaje ważność tematowi bytowemu. «Nowy Obywatel» i «Przegląd Socjalistyczny» prowadzą ideologiczny dyskurs lewicy, który skupia się na prezentowaniu poglądów lewicowych i konfrontowaniu ich z poglądami przeciwnika. Media stosują surową krytykę, ale nie używają nieetycznych zabiegów językowych. Ich krytyka jest merytoryczna. «Nowy Obywatel» i «Przegląd Socjalistyczny» tworzą przestrzeń debaty dla różnych nurtów ideologicznych. W lewicowości tych periodyków zauważam elementy typowe dla lewicy patriotycznej i chrześcijańskiej.” (s. 76).

Podobnie ocenić można niektóre z podsumowujących i porównujących wypowiedzi rozdziałów 5. i 6. Jednak ocena wartości tych wniosków jest utrudniona ze względu na wątpliwości dotyczące jakości analizy, na których te wnioski zostały oparte.

W zakończeniu oceny rozprawy odniosę się krótko do kwestii poprawności i stosowności językowej. Zaznaczając, że te aspekty opracowania doktoratu mogłabym ocenić jako bardzo dobre, ponieważ opracowanie napisane zostało stosownie stylistycznie, w sposób ułatwiający lekturę, muszę odnotować usterki, które ocenę tę obniżają. Po pierwsze, błędy

językowe, głównie składniowe. Choć nie było ich wiele, to niefortunnie pojawiły się one także w tytułach rozdziałów. Doktorantka formułuje tytuł rozdziału 4. «Analiza „Nowego Obywatela» i «Przeglądu Socjalistycznego»», ale rozdziałów 5. i 6.: Analiza «Dziennik Trybuna» i «Krytyka Polityczna», Analiza «Newsweek» i «Polityka»». Po drugie, błędy ortograficzne: w pisowni tytułów czasopism („«W sieci», «Do rzeczy»” - s. 5), w zapisie słowa *Zachód* będącego zbiorczym określeniem „krajów Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i Kanady postrzeganych jako wspólnota kulturowa i polityczna” (WSJP) (por. „praktyki politycznej stosowanej na zachodzie” - s. 143) oraz słowa *Kościół* jako nazwy instytucji chrześcijańskiej (por. m.in. „Lewicowość odnosi się do rozdziału państwa od kościola”, „Lewicowość wynika również z krytycznego stosunku do prawicy i kościola” - s. 15; „ugrupowań prawicowych i kościola” - s. 81). O tym, że odstępstwa od normy ortograficznej nie są przejawem niewiedzy, ale braku staranności, może pośpiechu, świadczy występowanie dwóch wersji zapisu słowa w bliskim sąsiedztwie (por. np. na s. 117: „Media przypisują Kościółowi” i „teksty o pedofilii i patologii w kościelach”; na s. 118 – „zarzucają Kościółowi związki z władzą” i w kolejnym zdaniu „nadmierną władzę kościola w Polsce”).

Za przejaw braku staranności uznaję także edytorskie usterki opracowania. Najbardziej uciążliwa z nich to niekonsekwencja stosowania graficznych rozwiązań służących wyróżnieniu jednostek języka – słów, terminów, określeń, nazw itp. W niektórych fragmentach doktoratu są one wyróżniane za pomocą kursywy (s. 59, 68), w innych za pomocą cudzysłowu (por. s. 97). Co zaskakuje najbardziej, jednostki te najczęściej nie są wyróżniane (por. np. s. 33, 38, 57, 73, 99, 107, 122, 130, 143, 151, 155). W doktoracie z zakresu językoznawstwa to niedociągnięcie dziwi, podobnie jak (nieedytorska oczywiście) pomyłka aspektu z trybem (por. „tryb niedokonany czasowników” s. 140). Inne edytorskie usterki pomnę.

W konkluzji recenzji rozprawy Pani Agnieszki Jastrzębskiej, wając wady i zalety wywodu, zwrócić chcę uwagę na to, że Doktorantka podjęła się zadania opracowania medialnego dyskursu lewicy. Ta próba, mimo jej niedoskonałości, jest bliska poziomowi doktoratowego. Mimo zauważonych w niej niedociągnięć i zaniechań (analitycznych i innych) oraz niezgodności między oglądem analitycznym a wyprowadzanymi na jego podstawie wnioskami będzie punktem odniesienia kolejnych prób opracowania medialnych dyskursów ideologicznych i zideologizowanych. Biorąc to pod uwagę, skłonna jestem uznać, że dysertacja „Charakterystyka dyskursu lewicy w Polsce w latach 2010-2020 na przykładzie tekstów deklaratywnie lewicowych («Dziennik Trybuna», kwartalniki: «Krytyka Polityczna», «Przegląd Socjalistyczny», «Nowy Obywatel»)” w wystarczającym stopniu spełnia wymogi

stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017, poz.1789 z późn.zm.), co pozwala na dopuszczenie Pani Agnieszki Jastrzębskiej do dalszych kroków w postępowaniu w sprawie nadania jej stopnia doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

Dr hab. Irena Figura